Nr. 205. Dnia 27 lipca. Poniedziałek. Dnia 15 (27) lipca 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Natalji Męcz.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 11.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 55 w.	Piątek:	Ignacego Lojoli.
Wtorek:	Inocentego P.	Zachód " " 8-ej " 1.	Zachód " " 2 " 5 r.	Sobota:	Piotra w Okow.
Środa:	Marty i Serafiny.	Długość dnia godzin 15 " 59.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 9.	Niedziela:	*N. P. M. Anielskiej.*
Czwartek:	Donatylli M.	Ubyło " " 0 " 44.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 16° R.	Poniedział.:	Znal. ś. Szczepana.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wszebora; jutro Świętomira.

Zgromadzenia: Kwartalna sesja zgromadzenia stolarzy. (Mieszkanie starszego, Królewska 27—5 po południu.)—Kwartalna sesja zgromadzenia krawców. (Lokal urzędu, Miodowa 489—6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 1-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Letni: dziś „Halka“ (akt 1-szy i 3-ci), oraz „Wesele w Ojcowie"; jutro „Nasi najserdeczniejsi";—Nowy: dziś „Ptasznik z Tyrolu“; jutro „Dwanaście żon Jafeta“. (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Wesołe życie“;—Bellevue: dziś „Czerwony kapturek“; — Eldorado: dziś „Szwagrowie“. (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Jutro w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej odprawiać się będzie zakończenie 40 godzinnego nabożeństwa ku czci Opatrzności Bozkiej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pomiędzy Włochami i Szwajcarją wywiązała się interesująca pod względem prawno - politycznym kwestja sporna. W d. 29-ym kwietnia 1879-go r. rząd szwajcarski wydalił z terytorjum związkowego anarchistę włoskiego, Malatestę, który w Genewie porozlepiał plakaty, wyrażające zagładę mieszczaństwu włoskiemu i królowi Humbertowi, jeżeli sprawca głośnego podówczas zamachu, Passanante, zginie! W jesieni r. z. ów Malatesta przybył skrycie na kongres anarchistów w Capolago (kanton tessyński), dostrzegłszy wszelako, że zwrócił na siebie uwagę policji szwajcarskiej, uszedł. Wkrótce powrócił znowu i aresztowany został w Lugano. Sądzony będzie przez trybunał szwajcarski, który skaże go naturalnie znowu na wydalenie z terytorjum państwa. Tymczasem rząd włoski domaga się wydania w swoje ręce Malatesty, ponieważ tenże w kwietniu i maju r. b. prowadził zażartą agitację pomiędzy robotnikami we Włoszech i popchnął ich do wykroczeń, które doprowadziły do rozlewu krwi w dniu 1-ym maja.

Pytanie zachodzi, czy zarzucane Malateście czyny podżegające noszą charakter zbrodni politycznej czy pospolitej? Rząd szwajcarski na razie wzbrania się wydania Malatesty, pragnie go bowiem osądzić pierwej u siebie, a potem dopiero rozstrzygnąć pytanie, czy ekstradycja nastąpić może, czy też należy ograniczyć się na wydaleniu, poczem rząd włoski mógłby domagać się wydania Malatesty przez państwo, na którego terytorjum schroniłby się tenże.

Jakkolwiek izby francuzkie są na wakacjach, przecież komisja budżetowa izby deputowanych prowadzi skrzętnie swoje prace. W tych dniach czynności komisyjne zwróciły na siebie powszechną uwagę, postawiły bowiem na porządku dziennym dyskusji publicznej kwestję znacznego pomnożenia sił morskich Francji. Sprawozdawca budżetu marynarki, Henryk Brisson, wystąpił z tak daleko sięgającemi reformami marynarki, że aż przeląkł się ich nawet minister marynarki Barbey i potępił w komisji. Czego chce p. Brisson? Projektuje on z kolei budowę licznych łodzi torpedowych i urządzenie pięciu stacyj dla torpedowców w kanale La Manche, dwóch w oceanie Atlantyckim, a siedmiu na morzu Śródziemnem. Oczywiście mają one na celu odpór skombinowanej akcji flot angielskiej i włoskiej.

Oprócz tego pragnie p. Brisson, aby flota francuzka morza Śródziemnego składała się z 9-iu pancerników, 9-iu torpedowców i 9-iu krzyżowców, flota zaś kanałowa, która obecnie składa się z trzech pancerników, jednego krzyżowca, jednego torpedowca krzyżowego, jednej łodzi awizowej i dwóch torpedowców, pomnożoną była o trzy pancerniki, trzy łodzie torpedowe i trzy krzyżowce. Wówczas na obu zagrożonych morzach posiadałaby Francja 43 okrętów wojennych, w miejsce obecnych 31.

Dalej projektuje sprawozdawca komisji, przygotowujący się widocznie do wojny, pomnożenie okrętów drugiej linji na morzu Śródziemnem, w kanale i na Atlantyku, tudzież utworzenie sześciu lotnych dywizyj floty, z których jedna stałaby na kotwicy w Breście, druga w Tulonie, a reszta na dalszych morzach. Były minister marynarki, admirał Peyron, zapytany przez sprawozdawcę dziennika *Paris* o wartość projektowanych przez Brissona reform, nazwał je wybornemi i koniecznemi, jakkolwiek nie zamyka oczu na to, że koszt urzeczywistnienia ich byłby znaczny. Minister Barbey stwierdził na posiedzeniu komisji budżetowej, że koszt ów sięgnąłby 15 do 20 milj. fr. Jeżeli Francja za tę cenę kupićby sobie miała bezpieczeństwo, wobec możliwości skombinowanego napadu sprzymierzonych flot Włoch i Anglji, to zaiste koszt 20-tu miljonów, wobec olbrzymich zasobów tego państwa nie wydaje się tak wielkim, aby go się przerazić należało.

Na sobotę zwołali bulanżyści do sali Favié wielki mityng, celem potępienia utrudnień paszportowych, czynionych komiwojażerom francuzkim w Alzacji i Lotaryngji, a jeszcze bardziej „prusaków izby francuzkiej", którzy za przykładem „pana Ribota" i „pana Bette" (skrócenie wiele mówiące z Herbette) drakońskie rozporządzenia władz niemieckich usprawiedliwili. Za dwadzieścia centimów (tyle wynosić miała opłata wstępu) każdy patrjota francuzki miał sobie daną sposobność usłyszenia gromonośnych filipik najzawziętszych bulanżystów: Déroulède'a, Laura, Ernesta Roche'a, Laisanta i innych, tudzież uchwalenia rezolucji, potępiającej „ohydne głosowania prusaków w izbie francuzkiej". Przewodnictwo honorowe mityngu *in partibus infidelium* powierzono Boulangerowi i Rochefortowi. Organ tego ostatniego, *Intransigeant*, podaje trafną paralelę stosunków, panujących po obu brzegach Renu. Podczas kiedy francuzcy ajenci handlowi znosić muszą istotnie wszelakie szykany pasportowe, komiwojażerowie niemieccy podróżują swobodnie po całej Francji.

Książę Ferdynand Hohenzollern, następca tronu rumuńskiego bawiący „na wygnaniu" w Sigmaringen, udaje się do Londynu. Podróży tej przypisują powszechnie projekty małżeńskie z jedną z córek księcia Walji. Będzie to naturalnie małżeństwo z rozsądku i państwowego interesu, gdyż serce młodego księcia należy do panny Vakaresku. *Kölnische Ztg.* zamieszcza ciekawe szczegóły o całym, dziś już zamkniętym epizodzie romantycznym na dworze rumuńskim. Wytworzyła się tam pewna kamaryla, która w interesie politycznym postanowiła po za oczami króla Karola doprowadzić księcia Ferdynanda do małżeństwa z poddanką, małżeństwa, któreby mogłoby plon całego życia królewskiego puścić na marne.

Kamaryla potrafiła owładnąć słabym umysłem poetki-królowej: Carmen Sylva zezwoliła na tajne zaręczenie się kochanków. Ministrowie Floresku i Vernesku, pozyskani widocznie przez kamarylę, oświadczyli się półgębkiem za możliwością związku. Zwrot nastąpił w chwili, kiedy Dymitr Sturdza, dowiedziawszy się o intrydze, pobiegł w d. 22 im z. m. do króla Karola i odkrył mu całą prawdę. Król wysłał następcę tronu niezwłocznie do Sigmaringen, a żonie polecił oddalić z dworu przedmiot jego serdecznych uwielbień. To pewna, że urzeczywistnienie projektu osłabiłoby niepomiernie dynastję, a zatem i Rumunję samą.

Br. Z.

Wielki port południa.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Odessa w lipcu.

Dla nas, mieszkańców równin kontynentalnych, morze bądźcobądź przedstawia dziedzinę mniej więcej nieznaną. Dla większości nadobnych czytelniczek morze jest synoninem miejscowości, gdzie przyjemnie, na brzegu naturalnie, można przepędzić znojne dni lata, odetchnąć słonem powietrzem i rozkoszować się falami morskiemi, w kąpieli naturalnie. Ale morza i oceany mają jeszcze i inne cywilizacyjne znaczenie, o którem na równinach, przywykli do kolei, najczęściej zapominamy. Morza są najdzielniejszemi środkami komunikacyjnemi, jakie natura bezpłatnie stworzyła dla człowieka, a i pod tym względem przewyższają wszystkie dzieła sztuki ludzkiej.

Jeżeli tylko brzegi mórz są zaopatrzone w odpowiednie przystanie i porty, to ruch handlowy będzie przedewszystkiem kierował się po szlaku morskim, jako najtańszym ze wszystkich.

Port, to pojęcie dla nas równie mało znajome, odgrywa jednak w życiu cywilizacyjnem ludzkości ogromne znaczenie. Wszystko, co można powiedzieć o Odesie, streszcza się w tem jednem pojęciu—największy port na morzu Czarnem, główny punkt wywozu i przywozu towarów, obsługujący ogromne przestrzenie, gubernje południowe.

Pisząc z Odessy, należy wspomnieć przedewszystkiem o porcie, dokąd jednocześnie napływa złocista pszenica z łanów podolskich, herbeta z państwa błękitnego, lugduńskie aksamity z nad brzegów Rodanu i żelazne machiny z dalekiego Albjonu.

Port w Odesie, jako dzieło sztuki ludzkiej, jest rzeczywiście godnym widzenia. Z wyniosłego bulwaru odeskiego, jak na mapie, widzimy przed sobą olbrzymie groble, biegnące daleko w morze i tworzące sześć wielkich basenów, w których mogą znaleźć spokojne schronienie od burzy największe okręty parowe, zdążające do Chin, do Japonji, do Indyj... A warto spojrzeć na materjał, z których ułożono groble portowe. Są to sztuczne kamienie, wielkości prawie małego wagonu, ważące do tysiąca centnarów czasami. A każda grobla składa się z kilku pokładów takich kamieni, których tylko wierzchni rząd wygląda nad powierzchnię wody...

Nadzwyczajny rozwój środków komunikacyjnych w XIX-em stuleciu nadał jednak portom jeszcze inny charakter, niżeli ten, jaki one miały dawniej, t. j. głównie jako miejscowości, gdzie okręt mógł się ukryć od burzy. Dziś wobec zasady, że czas to pieniądz, port niezależnie od ukrycia przed burzą powinien dać żeglarzowi wszelką możność naładować i wyładować swój towar w możliwie krótkim czasie. Ładowanie naprzykład wielkich okrętów przy pomocy łódek jest nadzwyczaj kosztowne i odbija się natychmiast na cenie towarów. Dlatego obecnie w każdym wielkim porcie okręty przybijają wprost do brzegu i ładowanie odbywa się bezpośrednio z wagonów. By to jednak było możliwe, jest rzeczą konieczną, aby u brzegu była w porcie dostateczna głębia (nie mniej jak 24 stopy dla wielkich okrętów, pływających po oceanie) i powtóre, by sam brzeg był zupełnie pionowy. By to osiągnąć we wszystkich portach spotykamy kamienne wybrzeża i oprócz tego konieczna głębia w porcie, niestety podlegająca ciągłemu zmniejszaniu wskutek ruchomych piasków morskich, podtrzymuje się drogą mechaniczną, wydobywaniem ziemi z dna za pomocą specjalnych machin.

Podróżnik, który bawi obecnie w Odessie, może podziwiać i ostatnie udoskonalenie tutejszego portu, a mianowicie oświetlenie elektryczne. Ekonomiczne znaczenie oświetlenia portu, które umożliwia ładowanie okrętów w nocy, jest bardzo doniosłe. Dość powiedzieć, że z powodu urządzenia oświetlenia w Odessie, koszta ładowania zmniejszyły się w przybliżeniu o jedną kopiejkę na pudzie ładowanego zboża. Rzecz naturalna, że kopiejka ta stanowi bezpośrednią korzyść producenta, gdyż ceny zboża na zagranicznych rynkach normują się w zależności od podaży i popytu, a więc każda oszczędność przy ładowaniu zwiększa pierwotne wynagrodzenie za produkt. W Odessie ilość przeładowywanego zboża wynosi do 100 miljonów pudów (= 20 milj. korcy) rocznie; dopóki nie było oświetlenia, zboże oczekiwało w porcie w składach swej kolei do ładowania, wskutek czego powstawały znaczne koszta składowego. Obecnie przy elektrycznem oświetleniu port będzie pracował dniem i nocą, wobec czego ilość przeładowywanego zboża może się podwoić i koszta składowe zmniejszą się znacznie, z powodu, iż zboże krócej w porcie znajdować się będzie.

Ale nietylko ekonomicznie oświetlenie portu ma znaczenie dla Odessy. Pod względem estetycznym widok, jaki przedstawia turyście port wieczorem, jest czarowny. Jak sznury pereł ciągną się na ciemnem tle nocy i morza milowe groble i ognie elektryczne układające się na nich w fantastyczne figury.

Roboty oświetlenia portu w Odessie zostały wykonane kosztem ministerjum komunikacyj, podług projektu H. Merczynga. *M.*

Zdemaskowany.

Zdradzanym się bywa najczęściej przez swoich.

Oto lekarz Karol Gatcheel wyjawia tajemnicę sztuki, bardzo w Stanach Zjednoczonych rozpowszechnionej, odgadywania myśli.

W osobnym artykule mianowicie, wydrukowanym w *Forum*, lekarz wymieniony demaskuje, ku wielkiemu rozczarowaniu amatorów wszelkich nadzwyczajności, głośnego za oceanem odgadywacza myśli, Washingtona Irwinga Bishopa.

Na publicznych seansach ten ostatni, między innemi dowodami nadprzyrodzonych zdolności swoich, zalecał dwóm osobom, wybranym wśród publiczności na chybił trafił, aby drogą jaknajwięcej skomplikowaną udawały się do którego zechcą hotelu w Nowym Jorku, a następnie ze spisu gości hotelowych pierwsze lepsze wybierały nazwisko. Bishop obowiązywał się z zawiązanemi szczelnie oczami tą samą drogą dostać się do tego samego hotelu i to samo w spisie wskazać nazwisko.

W czasie całej wędrówki delegowanych odgadywacz pozostawał na sali pod ścisłym nadzorem. Niepodobieństwem było, aby mógł cośkolwiek dowiedzieć się, czy to o drodze, wiodącej do hotelu, czy o adresie tegoż lub wreszcie o nazwisku wybranej ze spisu osoby.

Za powrotem z wycieczki delegaci zawiązywali oczy Bishopowi i pokrywali głowę jego kapturem, wyrobionym z czarnego materjału, sięgającym aż do ramion, następnie pilnującemu odgadywacza udzielali szczegółów z odbytego spaceru, kreśląc na ścianie litery palcem.

Z zawiązanemi oczami, z głową pokrytą gęstym kapturem, Bishop wsiadał z kolei do dorożki, puszczał konie galopem, wykręcał to w prawo, to zwracał się następnie w lewo, aż po całej serji zygzaków zatrzymywał się przed danym hotelem, otwierał spis gości i wskazywał palcem wybraną osobę.

Przy doświadczeniu tem nie było wypadku, żeby się kiedy Bishop pomylił.

Jak wytłumaczyć ów na pozór cudowny objaw? Z trzech osób, które podmowały się w doświadczeniu uczestnictwa, dwóch odbywających wycieczkę do hotelu, jednej zaś pilnującej na sali odgadywacza, żadnej posądzić nie było można o wspólnictwo i porozumiewanie się z Bishopem. Same mu zresztą oczy wiązały.

Aby światło nie dochodziło oczodołami, zakładały je zwiniętemi rękawiczkami, przewiązując je następnie chustką. Osobiście nadto próbowały kaptura i przekonali się, iż wyrobiony z poczwórnej warstwy materjału, nie przepuszczał zupełnie światła.

A przecież właśnie w kapturze tym należało szukać rozwiązania zagadki.

Zasłona, której używał Bishop—pisze dr. Gatcheel—składała się z czterech warstw materjału, zeszytego razem. W dwóch warstwach wewnętrznych wycięto otwory w miejscu, w którem przypadały oczy, zewnętrzna zaś warstwa czwarta była niemal przejrzystą.

Wprawdzie pierwsza ze środka warstwa, która bezpośrednio dotykała twarzy, z grubego bardzo składała się sukna, w poprzek jednak na wysokości oczów posiadała szew tak zręcznie poprowadzony, iż uchodził uwadze najbystrzejszego spostrzegacza.

Przy pomocy sposobiku, którego tajemnicę posiadał sam Bishop, mógł on z łatwością brzegi szwu tego rozdzielać, otrzymując tym sposobem wolne dla oczu miejsce, szerokie na pół cala.

Sprawa podniesienia z przed oczu działaniem odpowiedniego ruchu czoła chustki, wraz z rękawiczkami dla wprawnego w tym kierunku odgadywacza nie przedstawiała żadnej trudności. Podczas więc, gdy kreśleniem na ścianie palcem opisu wycieczki swojej osoby, biorące w doświadczeniu udział, zwierzały się z wyboru drogi, hotelu i nazwiska wybranego, Bishop najwygodniej poprzez czwartą przejrzystą warstwę kaptura spowiedź tę podpatrywał.

Dodać tu należy, iż owo porozumiewanie się osób, które do hotelu jeździły z osobą, strzegącą odgadywacza na sali, za pośrednictwem wypisywania zwierzeń tych palcem na ścianie, było konieczną cząstką doświadczenia, zawarowaną przez Bishopa. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż ministerjum finansów opracowuje projekt specjalnej inspekcji bezpieczeństwa, która obowiązana będzie czuwać nad tem, aby wszystkie mechanizmy, motory parowe, transmisje i t. d. w fabrykach i zakładach przemysłowych działały należycie bez niebezpieczeństwa dla robotników.

= Według informacyj dzienników petersburskich, znów poruszono kwestję wprowadzenia do szkół handlowych wykładu języków wschodnich.

= Ponieważ fabryki i zakłady przemysłowe, budowane na wsi, jako to: gorzelnie, papiernie i cukrownie przez wylewanie odpadków i wód nieczystych do okolicznych rzeczek lub strumyków, bardzo często zatruwają te wody, pozbawiając mieszkańców wody do picia tak dla ludzi, jak i inwentarza, wreszcie wyniszczają zarybek, znajdujący się w tychże wodach, przeto polecono przy wydawaniu pozwoleń na urządzanie fabryk i zakładów przemysłowych po wsiach, żądać wskazania miejsca, zgodnego z załączonym planem danej okolicy, gdzie odpadki i nieczystości będą zlewane, do czego pozwolone będzie używanie studni, stawów i zbiorników specjalnych, do wód zaś bieżących i jezior pod żadnym pozorem wylewać odpadków nie będzie wolno, z wyjątkiem do rzek, mających przynajmniej z górą 50 sążni szerokości.

= Z liczby 218, zrewidowanych zakładów spożywczych, w 12-u znaleziono nieświeżą prowizję, właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Nadto na targach skonfiskowano: 88 f. zepsutego mięsa i kości, 10 f. zgniłych owoców i 8 kwart fałszowanej śmietany.

= Z powodu naprawy, chodnik na moście miejskim od strony przystani żeglugi, został dla publiczności zamknięty.

= Towarzystwo kolei konnych przygotowuje plany budowy linji tramwajowej, na czas budowy kanału przy ulicy Leszno, od rogu Chłodnej i Żelaznej, przez Chłodną za skwerem do bramy koszar mirowskich, ulicę pokoszarową i plac Żelaznej Bramy do rogu Przechodniej. Linja ta ma pozostać w przyszłości, dlatego też posiadać będzie dwa tory.

= Komisja, wyznaczona do wyrażenia opinji o przedstawionym zarządowi miasta przez p. Devarsa projekcie obulwarowania brzegu Wisły w obrębie Warszawy, jak donosi *Warsz. Dniewnik,* opracowała na trzech odbytych posiedzeniach warunki, na jakich, zdaniem jej mogłaby być udzielona p. Devarsowi koncesja na budowę bulwaru. Projekt koncesji jest taki. Termin jej 45 lat, z których w ciągu lat 4 przedsiębiorcy obowiązani są wybudować bulwar, w ciągu zaś następnych lat 5 przeprowadzić ulice, zabrukować je, urządzić chodniki, wodociągi, kanalizację i oświetlenie; przez następne lat 18 obowiązani będą wybudować około 120 wielkich domów i nareszcie przez pozostałe 18 lat aż do ekspiracji terminu koncesji, będą ciągnęli wszelkie dochody z domów, zwolnionych od wszelkich opłat miejskich. Konserwacja bulwaru, bruków i chodników do upływu terminu koncesji uskutecznia się kosztem przedsiębiorców, po latach zaś 45 ulice i bulwar przechodzą na własność miasta. Miasto ustępuje przedsiębiorcom na zupełną ich własność wszystkie place, które będą zabudowane, w przybliżeniu około 640,000 łokci kwadr., licząc w tem już i place, jakie powstaną po urządzeniu bulwaru, t. j. od zajęcia części koryta rzeki. Wszelkie powinności, opłatę za wodę i użytkowanie z kanałów zarząd miejski obowiązuje się ściągać od lokatorów i wypłacać przedsiębiorcom. Oświetlanie ulic, zaopatrywanie w wodę i połączenie odpływów z kanałem C dokonywa się na koszt miasta. Kapitaliści francuzcy, jako przedstawiciel których występuje p. Devars, zgadzają się podobno w zasadzie na przyjęcie tych warunków. Tym sposobem kwestja bulwarów, o ile się zdaje, zbliża się ku końcowi.

= Z zapisu Marjanny Taube przypada w r. b. do przyznania przez radę miejską dobroczynności publicznej wsparcie dla dwóch osób wyznania ewangelicko-augsburskiego, a mianowicie dla podupadłego kupca i rzemieślnika w Warszawie po 75 rs. Podania wnosić można do d. 15-go sierpnia.

= W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w mieście naszem XIV-ty zjazd inżenierów trakcji i taboru ruchomego kolei russkich, w którem przyjmuje udział podobno około stu uczestników. Na programie zajęć znajduje się między innemi obejrzenie robót wodociągowych i kanalizacyjnych, niektórych większych warszawskich fabryk i zakładów, kilka linij kolejowych i nareszcie rzeczy godnych uwagi, tak w samem mieście, jak i w okolicy. Uczestnicy zjazdu otrzymają srebrne żetony z odpowiednim napisem, oraz programy czynności i zajęć. Narady zjazdu mają trwać do 6-go sierpnia.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: szambelan ks. Stanisław Światopełk-Czetwertyński do Grodna i członek warszawskiej izby sądowej Fedorow do Moskwy; powrócili zaś: prezes warszawskiego sądu okręgowego Czerniawski z Włocławka i szambelan Bujno z Lublina.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim w ogrodzie Saskim jutro wznowiona w zeszły piątek komedja „Nasi najserdeczniejsi" Wiktoryna Sardou; w teatrze Nowym jutro wodedewil Desvallieres'a i Mars'a „Dwanaście żon Jafeta".

* Zapowiedziane na wczoraj widowisko w teatrze łazienkowskim na wyspie z powodu ochłodzenia się powietrza odwołano.

Wczoraj przeto czynne były tylko dwa teatry. W Letnim na siódmem przedstawieniu komedji Schönthana „Miłość wszystko może", szczelnie zapełniający salę widzowie oklaskiwali ochoczo wyborną grę pań Marczelówny i Czakówny, jako też pp. Rapackiego, Szymanowskiego, Frenkla i Ładnowskiego.

W teatrze Nowym dawano wczoraj po raz trzydziesty czwarty z rzędu „Ptasznika z Tyrolu". I tu również widownia była przepełniona.

* Dzisiejsze przedstawienie w teatrze Letnim składać się będzie z pierwszego i trzeciego aktu „Halki" Moniuszki, w której Halką ma być pani Dowiakowska, Zofją pani Lewicka, Jontkiem p. Kwieciński, Januszem p. Dyliński, stolnikiem p. Niedźwiedzki. Na zakończenie odtańczony będzie dziarski balet „Wesele w Ojcowie", w którym prym trzymają pani Filatynowa-Mikulska i p. Gillert.

* Dzisiejszem przedstawieniem „Halki" dyrygować będzie p. Adam Münchheimer.

* Prezes dyrekcji teatru, jenerał Palicyn, wyjechał do Bayreuth na przedstawienia oper wagnerowskich.

Powrót spodziewany za dni dziesięć.

* Onegdajszego wieczora na przedstawieniach w teatrach znajdowało się osób: Letnim 600, Nowym 520; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 416, Eldorado 70 i Wodewilu 90; wczorajszego: w Letnim 642, Nowym 662; w teatrzykach: Belle-vue 621, Wodewilu 269 i Eldorado 415.

= Z teatrzyków.

Przed wystawieniem zapowiedzianych na bieżący tydzień przez teatr poznański „Francuzów w Algierze", z których pilne odbywają się próby, Wodewil raz jeszcze powróci do Szobera, a mianowicie wystąpi jutro z „bukietem", złożonym z udatniejszych ustępów całego szeregu fars tegoż autora.

Na bukiet ten złożą się: akt IV-ty „Modniarki warszawskiej", akt III-ci „Ulicy Marszałkowskiej", akt IV-ty „Podróży po Warszawie" i akt V-ty „Fafuły z Józem na wystawie paryzkiej".

Oczywiście ani tańców, ani kupletów w wiązance tej nie zabraknie.

Cenni „Szwagrowie" i pełen humoru „Kapturek czerwony", zajmują dziś afisze Eldorada i Belle-vue.

= Z Wilanowa.

Wczorajszy doroczny odpust św. Anny przepełnił mały kościół wilanowski pobożnymi; bo też mnóstwo warszawiaków, korzystając z pogodnego dnia, wczesnym już rankiem podążało na miejsce uroczystości.

Ruch kołowy i pieszy przez dzień cały panował na szosie, a wieczorem „zaroiło się" od odpustowiczów we wszystkich wilanowskich i podmiejskich, przydrożnych zakładach jadło i piciodajnych.

Szkoda tylko, iż chłodny wieczór wczorajszy przypomniał wszystkim przysłowie: „od świętej Anki—chłodne wieczory i ranki".

= Druga wycieczka.

Grono członków Towarzystwa wioślarskiego urządza drugą z kolei wycieczkę do Ciechocinka.

Udział w odległej wyprawie bierze dwunastu wioślarzy, którzy wyruszą na trzech „hamburkach".

= Wspaniałe kwietniki.

Dzięki przyjętemu od niedawna systemowi głów-

nego ogrodnika plantacyj miejskich, p. Fr. Szaniora, kwietniki w Saskim ogrodzie, a mianowicie w głównej alei, niedochodząc do wodotrysku, co pewien czas są zmieniane.

Starzy bywalcy „letniego salonu" rozkoszują się tą rozmaitością.

Obecnie figury kwietników znów do niepoznania zmieniono i przyznajemy, że tak gustownych jeszcze ani razu nie było.

Oba kwietniki są urządzone w formie wypukłych pagórków, ubranych we wzorzyste dywany kwiatowe i prześliczne rośliny.

Rzecz warta widzenia, gdyż podobnych kwietników nawet w najpiękniejszych ogrodach zagranicznych nie wiele można spotkać.

= Niezwykłe przywiązanie.

Przed kilku dniami p. T. otrzymał w drodze urzędowej zawiadomienie, iż zmarła w Genewie Róża Wallas zapisała na rzecz Karoliny T. cały swój majątek, składający się z domu z ogrodem i ruchomości.

Wartość całego zapisu wynosi około 50,000 franków.

Testatorka przez osiem lat pozostawała u państwa T. w charakterze bony do dzieci, z których Karolinkę ukochała, jak własną córkę.

Odziedziczywszy po zmarłej siostrze dom w Genewie, wyjechała do Szwajcarji, lecz ze swą wychowanką, dziś już dorastającą panienką, pozostawała w ciągłej korespondencji.

Przywiązana bona, nie mając bliższej rodziny, ukochanej dziewczynce przekazała swe mienie.

Państwo T., przyjmując zapis, wyjeżdżają do Genewy, aby zmarłej postawić pomnik.

= Pułapka.

Na ul. Świętojerskiej, wprost bramy prowadzącej do ogrodu Krasińskich mieści się na chodniku istna pułapka, narażająca mnóstwo przechodniów na upadek.

Jest to żelazna pokrywa kranu kanalizacyjnego stercząca tak nad asfaltową powierzchnią, iż kto o nią zawadzi, bezwarunkowo musi upaść.

Pewien właściciel sklepu z pomienionej ulicy jest naocznym świadkiem, że codziennie po kilka a nawet kilkanaście osób wpada w tę pułapkę.

Dotychczas kończyło się na lżejszem lub boleśniejszem potłuczeniu, lecz nikt jeszcze nogi nie złamał.

Należałoby sterczącą pokrywkę usunąć co najrychlej, nie czekając, aż się zdarzy poważniejszy wypadek.

= Dla zasady.

Obywatel z kieleckiego, p. G., po śmierci ojca, z powodu nieporozumień przy podziale spadku, zaskarżył do sądu swoją zamężną siostrę, p. D.

Sprawa, przechodząc przez rozmaite instancje, trwała lat kilka z niekorzyścią dla powoda, który nadto na koszty procesu poniósł znaczne wydatki.

Przed dwoma tygodniami senat, na mocy przedstawionych dowodów, poprzednie wyroki skasował, przyznając p. G. okrągłą sumę 20,000 rs., a nadto koszta sądowe.

Najniespodziewaniej, zapamiętały procesowicz, po otrzymaniu wyroku, zrzekł się przysądzonego kapitału, przekazując go zapozwanej, a niezależnie pretensję o koszta umorzył.

Oryginalny swój postępek wytłumaczył zdumionej rodzinie tem, iż proces prowadził nie dla pokrzywdzenia siostry, lecz „dla zasady..."

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Chmielnej pod № 106-ym Otylji Pośleszyńskiej skradziono z mieszkania różną garderobę i inne przedmioty wartości 125 rs.—Mieszkańcowi gminy Chrościce, Józefowi Krawczykowi, na ul. Wołowej wyciągnięto pugilares, w którym znajdowało się 142 rs.—Z mieszkania Jana G. przy ul. Pańskiej pod № 20-ym skradziono różnych rzeczy na sumę 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pięknej pod № 19-ym Eugenjuszowi Jaczewskiemu skradziono różnych złotych i srebrnych przedmiotów na sumę 150 rs.

= Rozbiegane konie.

W alei Ujazdowskiej, około godziny 10-ej wieczorem, konie u ekwipażu hr. Kosakowskiego, przestraszywszy się czegoś, poniosły i w szalonym pędzie pobiegły w stronę placu św. Aleksandra.

Rozbiegane konie przytrzymano przy ścianie Instytutu głuchoniemych.

Pomimo wielkiego ruchu spacerującej publiczności, wypadku z ludźmi nie było.

= W bójce.

W restauracji przy ul. Grzybowskiej pod 74-ym Wincenty Lewiński wszczął kłótnię z gośćmi, a następnie bójkę, w której tępem narzędziem zadał dwie ciężkie rany w piersi stolarzowi, Franciszkowi Szydowiczowi, zamieszkałemu przy ul. Grzybowskiej pod № 76-ym, a nadto Ignacego Selegę nożem zranił w lewy bok i w plecy.

Szydowicza odesłano na kurację do szpitala św. Ducha, Lewińskiego zaś aresztowano.

= Dwa wypadki.

Onegdaj, o godz. 11 przed poł., blacharz głównych warsztatów kolei nadwiślańskiej, Marceli Bordej, będąc na stacji Praga zajęty naprawą dachu przy jednym z wagonów 3-ej klasy, wskutek własnej nieostrożności, spadłszy na szyny, poniósł ciężkie obrażenia.

Po udzieleniu na miejscu pomocy lekarskiej, odwieziono go do szpitala ewangelickiego.

Drugi wypadek zdarzył się nieopodal Lublina, na 286-ej wiorście tejże kolei.

Robotnik, Franciszek Kopka, mieszkaniec wsi Fojsławice, ładując materjały do pociągu roboczego, został przygnieciony jedną z szyn tak nieszczęśliwie, iż, prócz zranienia głowy, postradał palec u prawej ręki.

Kopkę odwieziono na kurację do domu.

= Nieszczęśliwy wypadek.

Wczorajszego wieczora 10-letnia dziewczynka, Franciszka Bruksińska, chodząc bez dozoru po tratwach, położonych na Wiśle naprzeciw Tamki, wpadła do wody i, pomimo natychmiastowej pomocy, utonęła.

Ciała nieszczęśliwego dziecka nie odnaleziono, matkę zaś za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pożar.

Przy ul. Długiej pod № 27-ym, w mieszkaniu Mendla Natansona, od wiszącej lampy naftowej zapalił się sufit.

Wszczynający się pożar ugasili sami domownicy.

Z teatrzyków.

Był sobie... no i dotychczas istnieje w jaknajlepszem zdrowiu kompozytor pół tuzina operetek, p. Gaston Serpette. Muzyk ten odbył w konserwatorjum paryzkiem studja najpoważniejsze pod kierunkiem Ambrożego Thomas'a. Urodzony w r. 1846-ym w Nantes, po ukończeniu nauki prawa, w r. 1868-ym oddał się całkowicie sztuce muzycznej. W r. 1871-ym za kantatę p. t. „Joanna d'Arc", rzecz utrzymaną w poważnych akademickich zarysach, otrzymał „*Prix de Rome*", rokując jaknajświetniejsze nadzieje. Temperament jednak ruchliwy nie dał się skuć w pęta szerokiej deklamacji operowej, znajdując odpowiedniejszy wyraz w szczebiocie i wesołości muzy operetkowej. To też, ku wielkiemu zgorszeniu muzycznych augurów, ów zdobywca wielkiej nagrody rzymskiej, popisuje się szeregiem prac o motywach niewyszukanych, lekkich, rytmicznych, słowem staje do szeregu, któremu przewodzą Offenbach i Lecocq. Pierwszą jego pracą, wystawioną w „Bouffes-Parisiens", była w r. 1874-ym operetka „la Branche cassée", bez wielkiego powodzenia. Następnie „le Manoir de Pic-Tordu", „le Moulin du Vert-Galant", „la Petite Muette", „la Nuit de St.-Germain", itd., wyrobiły autorowi coraz większe uznanie, jakkolwiek nie zdołały go postawić na równi z przodownikami w tym kierunku.

„Czerwony kapturek", wykonany poraz pierwszy przez artystów teatru łódzkiego w „Bellevue", należy do prac udatniejszych tego muzyka.

Treść tej operetki jest najzupełniejszem powtórzeniem baśni Perraulta, noszącej w oryginale nazwę: „le Petit Chaperon rouge", z dodatkiem sporej ilości śmiesznych istotnie epizodów pobocznych.

„Czerwonym kapturkiem" jest młode dziewczę, pełne życia i wesołości, umiejące pomimo tego zasłużyć na wybór na „królowę róż" w festynie małomiasteczkowym. Pan mer po wieloletnich niepowodzeniach w tym kierunku, niepowodzeniach, które mogły zdyskredytować nietylko gminę, ale i jej przewodnika, stara się w tajemnicy utrzymać wieść o tej niepokalanej perle. Niestety wilczek miejscowy w postaci Narcyza Leloup, fryzjera, który rokrocznie nie dopuszczał do urzeczywistnienia festynu, kocha się w Denisecie (takie imię nosi „Czerwony kapturek"), i postanawia koniecznie zwyciężyć opór energicznej dziewczyny. Pomaga mu w tem wuj jego, będący pomocnikiem i zarazem rywalem pana mera. Nie mogąc inaczej poradzić z Denisettą, piszą do niej list, w którym chora babka wzywa do siebie wnuczkę. Narcyz przebiera się za staruszkę i instaluje w chatce. Opatrzność jednak, wbrew oryginałowi Perraulta, czuwa nad niewinnością i zmusza nakoniec okrutnego wilczka do prośby publicznej o rękę Denisetty.

Treść ta, tak napozór naiwna, przybrana jest w cały przybór operetkowy, nie żałujący nader pieprznej przyprawy. Owóż, gdyby wykonawcy mieli umiejętność delikatnego prześlizgiwania się po tych wybrykach francuzkiego temperamentu, rzecz byłaby znośną i dającą się usprawiedliwić. Gonitwa jednak za łatwym sukcesem ogródkowym stanowi pobudkę do tak wyraźnego podkreślania szczegółów drastycznych, że doprawdy najpobłażliwszy słuchacz i widz może się nieraz znaleść w kłopocie. Czyżby nie należało w tym kierunku postarać się o pewną reformę, zważywszy, że zbytnia plastyczność łatwo może utracić swą formę i rozlać się w prawdziwie karykaturalną kałużę!

Partycja „Czerwonego kapturka" składa się z szeregu kupletów i piosenek, osnutych przeważnie na rytmach tanecznych. Jest w tem jednak spora doza finezji artystycznej, ujawniającej się w szczęśliwie pomyślanych szczegółach.

I tak w akcie pierwszym wyróżniają się kuplety o „wilczku", ze zwrotką naśladującą wybornie wycie wilka. W akcie drugim znajduje się nietyle parodja, ile naśladownictwo w duecie Denisety i Narcyza, arji z klejnotami z „Fausta". Pomysł to dowcipny i wobec popularności arcydzieła Gounoda łatwo zrozumiały. W akcie trzecim zwraca uwagę duet Narcyza pod postacią babuni i Denisetty. Nie brak przytem chórów wesołych, rytmicznych, oraz muzyki tanecznej, która w tańcu „pompierów" przygrywa do prawdziwie groteskowej, śmiesznej nad wyraz bachanalji.

Nie żałowano też i „wkładek" po za zawartością partycji Serpette'a.

Wykonanie operetki staranne, opracowane w szczegółach, odznaczało się szczególniej w scenach zbiorowych składnością, ruchem i temperamentem chwilami zbyt... banalnym.

W rolach głównych wystąpili: p. Bronikowska (Denisetta) oraz pp. Jarszewski (wyborny Narcyz) i Winkler (mer), pobudzając co chwila do objawów niezbyt wybrednej wesołości. Taniec „pompierów" musiał być powtórzony.

Chóry i orkiestra, prowadzone przez p. Nowackiego, sprawowały się wybornie. Orkiestracja odznacza się zręcznem opracowaniem i pomysłowością.

Wobec tych warunków, powodzenie operetkowej nowalji zdaje się być zapewnionem.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 11-ej przed południem w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na dwuletnią dzierżawę nieruchomości prywatnej № 2,939/40 od 1,445 rs. rocznie.

— D. 28-go lipca, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na naprawę w r. b. narzędzi dróżniczych na trakcie szosowym simneńsko-marjampolskim w powiecie kalwaryjskim od rs. 3,576 kop. 69; wadjum wymagane w sumie 358 rs.

— D. 28-go lipca, w magistracie m. Płocka, odbędzie się licytacja na przeniesienie aresztów do zabudowania magistrackiego, restaurację samego budynku i gospodarczych przy nim zabudowań, oraz na odnowienie mebli od rs. 2,354 kop. 73; wadjum 240 rs.

— D. 28-go lipca, w urzędzie powiatowym bielskim, odbędą się licytacje na wykończenie nowo otwartych domów szkolnych elementarnych w powiecie bielskim, a mianowicie: w Łomazach, Woskrenicy, Korczewce, Łukowcach, Ortelu Książęcym, Choroszczynie, Bokince, Kuzawce, Kriwowolce, Lubonce, Małaszewicach Wielkich i Sidorkach ogółem od rs. 3,357 kop. 48.

ZE ŚWIATA.

× **Nagrodzeni.** Reasumując podawane przez nas zawiadomienia telegraficzne o odebranych na berlińskiej wystawie nagrodach, wyliczamy je tu w pełni. Na 64-ch wystawców przyznano nagród 18, mianowicie: *Dyplom honorowy* Józef Chełmoński; *Wielki medal złoty* (państwowy) Józef Brandt; *Małe medale złote* (państwowe): Anna Bilińska, Zdzisław Jasiński, Jacek Malczewski, Zygmunt Ajdukiewicz, Kazimierz Pochwalski, Teodor Rygier, Pius Weloński; *Listy pochwalne*: Batowski-Kaczor, Barącz, Hirszenberg, Łopieński, Piotrowski, Ryszkiewicz, Stachiewicz, Weyssenhoff, Wójtowicz. Jednocześnie donoszą nam z Monachjum, iż w d. 25-ym b. m. na wystawie prac uczniów Akademji sztuk pięknych miejscowej odznaczeni zostali pierwszą nagrodą (t. j. dyplomem pochwalnym): Sylwerjusz Saski z Krakowa za studja malowane pod kierunkiem prof. O. Seitza i Władysław Pochwalski z Krakowa, kształcący się pod kierunkiem prof. A. Wagnera.

× **Szkołę rolniczą w Dublanach** skończyli w r. b. między innymi następujący słuchacze: z absolutorjum oraz egzaminem głównym Stanisław Czerwiński, Jan Makomaski i Zygmunt Makomaski; z absolutorjami Kazimierz Brzeziński, Feliks Domański, Władysław Lange, Karol Miniewski i Djonizy Smoleński.

× **Wspaniała wieczerza.** Z niebywałym dotąd przepychem wystąpił temi czasy w Londynie malarz Jan Van Beers, wydając dla 125 osób wieczerzę. Podano ją na stole z tafli szklanej 15 metrów długiej, a 2 szerokiej, lekką materją pokrytej, pod którą pomieszczono przyrządy elektryczne. Za pociągnięciem sprężyny wspaniałe nakrycie stołu oblewało światło różnokolorowe, przy każdej potrawie odmienne, wprowadzając w zachwyt biesiadników. Była to dla nich niespodzianka, po pierwszem bowiem dopiero daniu pogaszono nagle na sali światła, zastępując je czarującą iluminacją stołu samego.

× **Olbrzymia cena.** Sprzedano, a właściwie wynajęto zeszłej soboty w Londynie plac, położony w Pall Mall naprzeciw Travellers Club'u za olbrzymią cenę 1,250,000 franków od akra. Pierwszy to wypadek tak wygórowanej zapłaty.

× **Oddział cyklistów.** Jenerał Booth zajęty jest obecnie zbieraniem nowego pułku armji zbawienia. Będzie nim pułk cyklistów. Składać się ma z 500 ludzi, którzy uwijając się na żelaznych rumakach po królestwie zjednoczonem, nauczać mają i nawracać. Oddział welocypedystów nie będzie pobierał żołdu. Do tej pory zgłosiło się 1,400 kandydatów.

× **Egzamin królewski.** Dziennik urzędowy belgradzki ogłasza, co następuje: „Jego królewska mość, król Aleksander odbył w dniu 20-ym czerwca egzamin z przedmiotów: religji, geometrji, algebry, fizyki, chemji, nauki

broni, historji serbskiej, taktyki, historji powszechnej, języków: łacińskiego, niemieckiego, francuzkiego i angielskiego. Jego królewska mość zasłużył sobie ze wszystkich przedmiotów na stopień *celujący*. Przy egzaminie obecnymi byli: rejenci królestwa, metropolita, prezes ministrów, minister wojny, prezes rady stanu, minister oświaty i guwerner jego królewskiej mości.

× **Panna Helena Vacaresco**, piękna rumunka, którą namiętna, ale pełna uszanowania miłość następcy tronu i opór własnego narodu nie pozwalajacego, aby zasiadła kiedyś na tronie, romantycznym otoczyły rozgłosem, jest dziewczyną rzadkiego rozumu i wykształcenia, czego dowodem, iż podczas gdy królewicz w niej się tak szalenie kocha, królowa rumuńska prace jej tłumaczy. Jakoż panna Vacaresco świeżo wydała „Pieśni Dębowickiej Doliny", czyli starannie pozbierane przez nią pieśni wołoskiego i multańskiego ludu, nacechowane dziwną prostotą, oraz prawdą, oryginalnością i samodzielnem natchnieniem. Carmen Sylva, która, jak wiadomo, do nadobnej wołoszki ma łatwą do zrozumienia słabość i chciałaby jako literatkę posadzić ją na własnem miejscu, dębowickie dumy i klechdy przetłumaczyła niemieckim wierszem, a włoska literatka hrabina Anna Miliani-Vallemani niebawem przełożyła je na język Danta i Tassa. Oto strofa jednej z tych pieśni, tak dosłownie brzmiąca w prozie: „Kiedy krew pada na ziemię, rumiana jej barwa zamienia się w czarną. Czernieje krew od dotknięcia ziemi. Ale w piersi bohatera krew ta szkarłatna, jak poziomka, jaskrawa jak usta dziewicy i jak czerwona opaska, którą się w święta opasuje." Carmen Sylva i panna Helena Vacaresco, jej nadworna dama, przyjechały do Wenecji, gdzie czas jakiś zabawią.

BAŃKI MYDLANE.

— Wiesz? Bankier X. poniósł ogromne straty na giełdzie. Jest całkiem zrujnowany.

— Jakto X., który przed miesiącem wydał córkę za tego zdechlaka hrabiego Y.?

— Ten sam.

— Wyobrażam sobie, jak się zdziwi Y., gdy się dowie, że się ożenił z... miłości.

*

W tattersalu.

— O, tego konia mogę szanownemu panu polecić. Jest bardzo spokojny, dobrze ujeżdżony. Czasami miewa maleńkie kaprysy, ale... powraca sam do domu.

*

Gapski dostał doskonałą służbę u p. X. W tej chwili właśnie usługuje przy obiedzie.

Że zaś wypadki zdarzają się niekiedy i wzorowym służącym, Gapski wylewa sos z półmiska na nową suknię pani domu.

— Niedołęgo! co robisz!—woła pani X. w rozpaczy.

— Niech wielmożna pani będzie spokojna—rzecze Gapski z wielce słodkim uśmiechem—natychmiast przyniosę z kuchni nową porcję... sosu.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

ANTONINA ze Strusiów WYSOCKA,

b. wychowanica warszawskiego Instytutu muzycznego, żona inżeniera, naczelnika dystansu kolei petersburskiej, opatrzona św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 27 lipca r. b., przeżywszy lat 35. Pogrążeni w smutku: mąż, matka i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo do kościoła katedralnego przy ulicy Świętojańskiej, w dniu 29-ym lipca, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1039—

† Ś. p. Wawrzyniec Rosicki,

b. współpracownik w fabryce Lilpop, Rau i Loewenstein, a ostatnio „Rembierz i Jankowski", po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 25 lipca, przeżywszy lat 36. Pozostali w nieutulonym żalu żona z dziećmi, rodzice i rodzeństwo zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 28 b. m., to jest we wtorek, o godz. **10-ej** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o g. **6** po poł. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1037

† ś. p. **JAKOBINA z SCHWATZÓW**

BŁOTNICKA,

ŻONA BUDOWNICZEGO I OBYWATELA,

po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie w d. 24-ym lipca 1891-go r., przeżywszy lat 70. Pozostały mąż wraz z stroskanymi synami, córką i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, o godzinie **6-ej**, z kaplicy szpitala ewangelicko-augsburskiego przy ul. Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. 2637

† Dnia 29-go lipca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Pawła Licińskiego,

obywatela miasta Warszawy, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała w smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —2641—

† Ś. p. Janek Lamparski,

syn Januarego i Anieli z Gabryelskich, w dniu 26-ym lipca powiększył grono aniołów, przeżywszy miesięcy dwa, o czem pogrążeni w głębokim żalu rodzice zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2639

† Dnia 28-go lipca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo za dusze

ś. p. Aleksandry z Bernatowiczów

Rospendowskiej,

i ś. p. Zygmunta Rospendowskiego,

budowniczego, na które w smutku pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2635—

† Przyjaciołom i znajomym

ś. p. Jana Zacharjasiewicza,

którzy łaskawie przyjęli udział w nabożeństwie i orszaku pogrzebowym, składa serdeczne podziękowanie

—2633— **RODZINA.**

Wszystkim krewnym i życzliwym, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok

B. P.

Eleonory Levy,

składa serdeczne podziękowanie 1040

Rodzina.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Kronsztad 26-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*)— Dziś, o godzinie 9-ej rano, Najjaśniejsi Państwo z Najdostojniejszemi Dziećmi, Królowa grecka z Córką, Wielcy Książęta i Wielkie Księżne, przybywszy do przystani kronsztadzkiej na jachtach: „Carewna" i „Aleksandrja", zwiedzili okręt „Marengo". Eskadry: russka i francuzka powitały salwami przybycie Wysokich Gości. Admirał Gervais ofiarował bukiety Najjaśniejszej Pani i Królowej greckiej. Najjaśniejsi Państwo obejrzeli okręt „Marengo", którego komenda przeszła ceremonjalnym marszem. Na okręcie „Marceau" Najjaśniejsi Państwo byli obecni przy działaniu wież ruchomych, uzbrojonych w działa dalekonośne. Następnie Najjaśniejsi Państwo udali się na jacht „Dzierżawa", gdzie odbyło się śniadanie, na którem obecni byli admirałowie i dowódzcy statków eskadr, russkiej i francuzkiej. Najjaśniejszy Pan wzniótł toast za prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej, a poseł francuzki, p. Laboulaye, wzniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana i flotty russkiej.

Kronsztad 26-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczorajszy obiad u głównego komendanta portu kronsztadzkiego, admirała Szwarca, wydany na cześć marynarzy francuzkich, odznaczał się serdecznością i wykwintnością. Stół był zastawiony w galerji letniego ogrodu. Obok gospodyni zajęli miejsca naczelnicy eskadr: francuzkiej, admirał Gervais, i russkiej, admirał Koznakow. Pierwszy toast za prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej, p. Carnot, wzniósł admirał Szwarc. Toast był przyjęty dźwiękami marsyljanki i okrzykami: „*Vive la France!*" Admirał Gervais wzniósł toast za Ich Cesarskie Mości, Najjaśniejszych Państwa, za Jego Cesarską Wysokość Cesarzewicza Następcę Tronu i Dom Panujący. Toast ten był przyjęty hymnem russkim i uroczystem „hura!" Admirał Koznakow scharakteryzował sympatje, łączące marynarzy russkich i francuzkich, i wzniósł toast za kwitnienie floty francuzkiej i dzielnych jej przedstawicieli. Admirał Gervais odpowiedział: „Od wczoraj znajduję się w jakimś czarownym zadziwiającym śnie, tak wielkiemi są sympatja i uprzejmość, okazane nam w Rosji. Powinniśmy szczycić się objawami tej uprzejmości i być szczęśliwi z tego, że te objawy dotyczą nietylko nas, ale i drogiej nam Francji. Niech wielkie i pełne chwały Cesarstwo przyjmie pozdrowienie Francji!" Następnie były toasty za marynarzy russkich, za admirała Gervais i za zdrowie gospodyni. Pawilon był wspaniale przybrany na ścianach draperjami z materyj w kolorach francuzkich, z agrafami i ozdobami z flag francuzkich. Po nad draperjami i poniżej szła girlanda z liści dębowych. Na drugiej ścianie, naprzeciw miejsca admirała Gervais, znajdował się wieniec, w pośrodku którego, na tle czerwonem, podczas toastu za zdrowie prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej, zajaśniał elektryczny napis „*Vive la France!*" Ogród był wspaniale iluminowany elektrycznemi kolorowemi lampami.

Petersburg 26-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)— *Nowoje wremja* donosi, że od nowego roku szkolnego we wszystkich szkołach fińskich wprowadzone zostają lekcje konwersacji w języku russkim.

Petersburg 26-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowosti* piszą, że zarząd kolei polecił o ile możności dostarczać młodzieży uczącej się oddzielnych wagonów, przyczem dziewczynki mają być umieszczane w przedziałach damskich. W początku i w końcu wakacyj obowiązkowo do pociągów przypinane być mają dla uczących się oddzielne wagony.

Kijów 26-go lipca. (*Tel. Ajenc. półn.*) — Dziś o godz. 3-ej przybył król serbski, w asystencji rejenta Risticza, ministra prezydenta Pasicza, marszałka dworu Jakubowicza, guwernera pułkownika Miszkowicza i świty. Królowi towarzyszy poseł russki w Belgradzie. Na granicy russkiej w Reni króla powitał jenerał-major Arapow i fligiel-adjutant pułkownik Paszków. Na foksalu powitały króla miejscowe władze i przedstawiciele zarządów wojennego i cywilnego, oraz liczna publiczność. Kiedy się zbliżał pociąg, którym król jechał od Reni, rozległy się dźwięki serbskiego hymnu narodowego. Publiczność witała króla uroczystemi okrzykami. Z dworca kolejowego król pojechał do soboru Sofijskiego, gdzie odprawiono krótkie nabożeństwo. Ucałowawszy relikwie św. Makarego, metropolity kijowskiego, i odwiedziwszy metropolitę Platona, król Aleksander pojechał do pałacu.

KATASTROFA NA KOLEI.

Paryż 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Wczoraj, o godzinie dziewiątej wieczorem, stacja St.-Mandé była widownią strasznej katastrofy. Pociąg kolejowy, idący z Joinville-Lepont, wjechał na trzy wagony, przepełnione ludźmi, pociągu znajdującego się na stacji. Wagony spiętrzyły się jeden na drugim, przyczem zapalił się gaz. Dokoła straszne jęki i przerażające wołania o ratunek. Pomoc zorganizowano natychmiast, pompierzy ugasili ogień. Czterdzieści dziewięć osób zginęło; przeszło sto jest ranionych; z tej liczby sześć już umarło.

MORSKIE OKO.

Wiedeń 26-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wkrótce ma udać się nad Morskie oko mieszana komisja austrjacko-węgierska celem zbadania na miejscu kwestji granicznej, będącej przedmiotem sporu.

OTWARCIE ZAKŁADU.

Zakopane 27-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzisiaj, o godzinie 12-ej w południe, odbyło się w obecności 47 przybyłych w tym celu lekarzy uroczyste otwarcie nowego zakładu hydropatycznego dr. Chramca. Nastąpi zwiedzenie zakładów podobnychże dr. Wenantego Piaseckiego i uroczej Jaszczurówki. Lekarze zabawią tu do czwartku.

FEDERACJA BAŁKAŃSKA.

Belgrad 26-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Prezes skupczyny, Katicz, rozesłał okólnik do swoich przyjaciół, wzywający ich do tworzenia stowarzyszeń dla propagandy federacji ludów bałkańskich.

KLĘSKA WYPRAWY.

Paryż 26-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wyprawa francuzka, która pod dowództwem Fourneau udała się nad jezioro Czad, wróciła do Quesse, z trudnością ocaliwszy życie. W walce z jednym z dzikich plemion tamtejszych Fourneau i drugi oficer odnieśli ciężkie rany, porucznik Thiers i szesnastu krajowców, należących do eskorty, zginęło, trzydziestu jest rannych.

POWITANIE ESKADRY.

Berlin 26-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War*) — *Post* donosi, iż królowa Wiktorja wyraziła życzenie powitania eskadry francuzkiej, powracającej z Kronsztadu. Wskutek tego eskadra stanie w d. 20-ym sierpnia pod Portsmouth, dokąd przybędzie królowa.

Kraków 26-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wskutek ulewnych deszczów, Wisła, Dunajec i Rabka w wielu miejscach wystąpiły z brzegów. Spustoszenia, poczynione na Szlązku, a zwłaszcza w Opawie, są dotkliwe.

Wiedeń 27-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Tutejszy poseł włoski, hr. Nigra, jeździł umyślnie do hr. Taafego, bawiącego w Ellischau, aby imieniem prezesa gabinetu włoskiego, Rudini'ego, podziękować za pełen taktu i delikatności sposób święcenia 25-letniego jubileuszu bitwy morskiej pod Lissą (gdzie w d. 20-ym lipca 1861-go r., jak wiadomo, admirał Tegetthof w 7 pancerników i kilka okrętów drewnianych rozbił flotę włoską admirała Persano, liczącą 23 pancerników; *przyp. red.*).

Wiedeń 26-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Na dzisiaj stowarzyszenia czeskie z powodu dojścia cyfry osób zwiedzających wystawę do miljona, zamierzały urządzić wielki pochód na plac wystawowy, wszakże policja zabroniła pochodu. (*Aj. półn.*)

Paryż 26-go lipca (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Przyjęcie przez komisję budżetową wniosków Brissona, dążących do wzmocnienia floty, uważają tutaj za demonstrację przeciw ministrowi marynarki Barbeyowi, który potępiwszy wnioski, nie wskazał innego sposobu zaradzenia złemu.

Paryż 26-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Przezydent Carnot wyjeżdża z żoną i dworem we wtorek na letni pobyt do Fontainebleau.

Paryż 26-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Bulanżysta Laur zaprosił słynnego radykalistę włoskiego, Bovia, aby wygłosił w Paryżu mowę przeciw trójprzymierzu. Bovio odmówił.

Londyn 26-go lipca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — *Standard* donosi z Filipopola, że z powodu wyjazdu lorda Salisbury na urlop odnowienie rokowań pomiędzy W. Portą i Angliją w sprawie egipskiej odłożono do jesieni. (*Aj. półn.*)

Londyn 26-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Daily Telegraph* w sympatycznych wyrazach ocenia gościnne przyjęcie eskadry francuzkiej w Kronsztadzie. Francuzi zachowają je z pewnością w najmilszej pamięci. Gazeta dodaje, że gdyby russka albo francuzka flota lub też obiedwie razem zechciały odwiedzić Anglję," John Bull powitałby je najserdeczniej. (*Aj. półn.*)

Londyn 26-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj w Hasburnie odbyło się jaknajpomyślniej spuszczenie na morze zbudowanego tamże nowego parowca floty ochotniczej „Saratow". (*Aj. półn.*)

Rzym 26 go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wedle kompromisu, zawartego na ostatniej radzie ministerjalnej, poczynione być mają oszczędności w budżecie nadzwyczajnym jeszcze na $28\frac{1}{2}$ miljona lirów; z tego przypada 10 miljonów na budżet armji, a $4\frac{1}{2}$ na budżet marynarki. Uchwalono również rewizję podatku dochodowego i innych.

Konstantynopol 26-go lipca. (*T. p. K. W.*)— Żyjący tutaj wychodźca bułgarski, Piotr Stankow, aresztowany został skutkiem reklamacji rządu sofijskiego.

Berlin 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **218 80** (onegdaj 217.80)
Ruble na dostawę **218 50** (onegdaj 217.75)

GIEŁDA.

Warszawa d. 27-go lipca.

Berlin zapowiadał nam dziś szacowania około 218, 218 i 218 w poszukiwaniu i 218.50 na koniec b, m., oraz 219 i 219.25 na koniec sierpnia r. b., co odpowiada kursom $45.87\frac{1}{2}$, $45.77\frac{1}{2}$, 45.65 i 45.60 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 46.05 (równia 217.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz po otrzymaniu powyższych lepszych taksacyj obniżyło dość szybko tę cenę do 45.90 (t. j. 217.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy uwzględnieniu onegdajszego końcowego kursu 75 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego w ciągu trzech miesięcy po 46, w ciągu dwóch miesięcy po 45.90 i do końca sierpnia r. b. po 46.20 i 45.95, a z odbiorem stałym w d. 17-ym października r. b. po 45.70, w końcu sierpnia r. b. po 45.90 w końcu b. m. po 45.95.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.05, 46, $45.97\frac{1}{2}$, 45.95 i 45.90, przy kursach zasadniczych $45.97\frac{1}{2}$ i 45.95. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.90, 45.85, 45.80 i 45.75. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez ruchu. Za **Wiedeń** krótki osiągano 79.40.

Wartość walut nienotowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn $9.31\frac{1}{2}$, na Paryż 37.10, a na Wiedeń 79.45.

W papierach obroty średnie, **przy tendencji** bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 98.75 i 98.20, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tys. w sztukach po rs. 1,000 98.35. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.50 II em. i po 103 III em. Wewnętrzną pożyczkę 4% z r. 1887-go I em. chciano zbyć po 97.75, kupiono kilka tysięcy po 97.55, oraz kilkanaście tys. III em. po 97.30.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.90 I s. po 101.20 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilka tysięcy I s. po 101.65 i 101.80, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 101, $101.02\frac{1}{2}$ i 101.05. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej s., po 101.65 II s., po 101.50 III-ej ser. i po 101.40 IV i V-ej serji, zabrano kilka tys. IV s. po 101.05. Ulokowano kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi serji III-ej po 99.85. Wzięto kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 100.35. Za kilkadziesięt tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich otrzymano po 101.45.

Zapłacono rs. $1.49\frac{1}{2}$ za kilka tysięcy rubli kuponów celnych przy żądaniu po rs. $1.49\frac{1}{2}$, oraz $46\frac{1}{4}$ kop. za marki w gotówce, których kupiono kilkadziesiąt tysięcy po 46, $45.97\frac{1}{2}$, 45.95, —$79\frac{3}{4}$ kop. za guldeny i $37\frac{1}{3}$ kop. za franki.

Godzina **12.** **Usposobienie giełdy** dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 46.10, za Londyn krótki 9.32, za Paryż krótki $37.12\frac{1}{2}$ i za Wiedeń krótki 79.50.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 27-ym lipca. Dowozy ograniczone, usposobienie targu niewyraźne. Pszenicy dostarczono 150 korcy, przeważnie średnie gatunki, kupowano pstrą po 7.50, innej nie nabywano. Żyta wystawiono na sprzedaż około 250 korcy. Wyborowe nowe ziarno, pomimo, że na wywóz nie odpowiednie, kupowano po 6.30, za stare średnie płacono po 6 rs. Owsa 100 korcy dostarczono, sprzedawano stosownie do gatunku po 2.90 do 3.10.—Na wczorajszy targ praski dowieziono 27 wagonów, usposobienie było spokojne. Żyto nieco mocniej, wyborowe 110—112 kop., średnio 106—108 kop., ordynaryjne 103—105 kop. Owies spokojnie, dowieziono 26 wagonów, sprzedano około 30 wagonów, wyborowy 85—87 kop., średni 73—83 kop., ordynaryjny po 70 do 75 kop. Kasza jaglana spokojnie, po 90 do 112 kop.

Chmiel.—*Poznań* 17-go lipca.—Miejscowi fabrykanci piwa, którzy posiadają dostateczne zapasy towaru, prawie zupełnie nie biorą udziału w zakupach. Nie wielkie partje chmielu sprzedają na rynku tutejszym na eksport do prowincyj ościennych. Ceny obniżają się ciągle, szczególniej gatunków średnich i gorszych, które znajdują pokup tylko przy znaczniejszych ustępstwach. Browary bawarskie zakupiły w ostatnich czasach kilkanaście partyj towaru w średnim gatunku po 70 do 85 m. Plantacje chmielu przedstawiają się bardzo pomyslnie i obiecują obfity plon.

Gdańsk 21-go lipca. — Pszenica bez zmiany, przy małym obrocie. Płacono za russką tranzyto czerwoną 117 f. 150 mar., 121 f. 153 m., 125/6 f. 162 m., łagodnie czerwoną 128 f. 167 m., czerwoną z kubanką 125 f. 156 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na lipiec 179 mar. płacono, na lipiec-sierpień 171 mar. w zaofiarowaniu, 170 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 164 mar. płacono, na październik-listopad $163\frac{1}{2}$ mar. płacono, na kwiecień-maj 165 mar. w zaofiarowaniu, 164 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 177 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 125/6 f. 161 mar., 120 i 121 f. 160 m., za russkie tranzyto 119/20 i 121/2 f. 157 mar., 113/4 f. $156\frac{1}{2}$ marek. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na lipiec-sierpień tranzytowe 150 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 148 mar. w zaofiarowaniu, $146\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe $146\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 146 m., w poszukiwaniu, na listopad-grudzień tranzytowe $146\frac{1}{2}$ w zaofiarowaniu, 146 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 150 mar. w zaofiarowaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 160 mar., tranzytowego 158 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto średni 134 mar. za tonnę. Rzepik bez zmiany; płacono za polski tranzyto nie suchy 220 mar., za russki tranzyto 225 i 227 m. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.95 m., bardzo grube 5 m., średnie 4.90 mar., miałkie 4.85 mar., mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 70 m. nominalnie, na wrzesień-październik 59 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 57 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $50\frac{1}{2}$ m. nominalnie, na wrzesień-październik $39\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na listopad-maj $37\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 219.85 m. za 100 rs.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Zosiu! Twoje zimne pożegnanie doprowadziło mnie do szaleństwa. Jakaś ty straszna. Noc spędziłem bezsennie. **Błagam o parę słów.** Proszę—zaklinam. 2638

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy, na użytek dla wojsk od 19 Września (1 Października) 1891 roku.

Życzący wydzierżawić takowe, mogą składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach na imię Prezesa Delegacji kwaterniczej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie m. Warszawy. 1185r

---

Własnej fabryki

Lakiery olejne i spirytusowe

w różnych kolorach i bezbarwne.

FARBY OLEJNE

tarte na prędkoschnącym pokoście, przygotowane wprost do użytku.

POKOSTY CZYSTE

wybornie schnące.

WERNIKSY

do obrazów olejnych, oraz **Werniks** do ram złoconych,

poleca firma

LUDWIK SPIESS I SYN.

Skład główny przy placu Teatralnym, obok kościoła pp. Kanoniczek nr. 464/5.

Filja przy ulicy Marszałkowskiej nr. 140. 1031R

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Filja II, Krak.-Przedmieście Nr 70

(obok dzwonnicy po-bernardyńskiej)

zawiadamia, że po zmianie Zarządu wydaje pożyczki na zastaw kosztowności i towarów na dotychczasowych zasadach, podług taksy nowego Taksatora specjalisty w stosunku możliwie wysokim.

Interesanci załatwiani są natychmiast.

Biuro otwarte od godz. 9-ej do 4-ej. 1004

Warszawskie Akcyjne

Towarzystwo Pożyczkowe,

Plac Warecki Nr 2,

zawiadamia, że na zasadzie pozwolenia Pana Ministra Finansów, ogłoszonego w Zbiorze Rozporządzeń Rządowych z d. 18 Stycznia 1891 r., Nr 7, otwartą zostaje z dniem 2 (14) Sierpnia 1891 r., Filja w mieście Łodzi, w domu D-ra Golca, przy ulicy Zachodniej Nr 55.

W Filji Łódzkiej wydawane będą na zasadach, w Kantorze Głównym obowiązujących pożyczki na zastaw kosztowności i towarów, a mianowicie: przyjmowane będą wyroby złote i srebrne, drogie kamienie, bronzy, platery, płótno, jedwab, aksamit, odzież nie zniszczona i t. p.

Nateraz wstrzymuje się przyjmowanie wełny i bawełny w bellach, oraz przędzy, kortów, sukna, płócienek w wielkich partjach, aż do czasu dalszej decyzji. 1008

Biuro otwarte codziennie, z wyjątkiem świąt, od godz. 9 do 4-ej.

BRUNO HAMBURGER

w Kattowicach (Górny Szląsk) ulica Johanna,

róg stacji kolei żelaznej.

Interes Specjalny Bielizny i przyborów toalety męzkiej.

Poleca w największym wyborze i po nizkich lecz stałych cenach:

Koszule dzienne, Kołnierze, Mankiety, Krawaty, wyroby trykotowe, Chustki do nosa, Rękawiczki, Szelki, Parasole i Laski;

Kapelusze Wiedeńskie i Obuwie;

Walizki, Torby podróżne, Torebki ręczne, Pledy, Haweloki, Płaszcze gumowe, Kostjumy i Pasy dla cyklistów, Artykuły galanteryjne męzkie i Wyroby skórzane etc. etc. 1009

Termin do zapisywania się celem wstąpienia do

Klasy przygotowawczej Politechniki w Rydze,

oznaczony został na 10 (22) i 11 (23) Sierpnia 1891. — Egzamina wstępne rozpoczynają się d. 13 (25) Sierpnia.

Bliższe objaśnienia w programie.

Dyrekcja.

Zapisy celem wstąpienia do

Szkoły Politechnicznej w Rydze,

specjalnie do oddziałów: rolniczego, chemiczno-technicznego, inżenierskiego, inżenier. bud. maszyn, architektonicznego i handlowego, odbywać się będą d. 21 do 27 Sierpnia (2 do 8 Września) 1891.—Egzamina wstępne rozpoczynają się d. 28 Sierpnia (9 Września).

Bliższe objaśnienia w programie. 1216R

Dyrekcja.



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH I CERAT

pod firmą J. FRANASZEK,

posiada zawsze na składzie: Obicia papierowe najświeższych deseni i kolorów, w gatunkach od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie i w kolorach podług materji meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych, za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została **Dyplomem Uznania**.

Ceny stałe i umiarkowane, na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. — Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.—Wielki wybór Cerat i Rolet.

Główny Skład w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15. 797r

Aniela Hoene

Przełożona 6-klasowego Zakładu Naukowego Żeńskiego,

przy ul. Mazowieckiej № 4,

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w dniu 20 Sierpnia. 1243R

BROWAR

pod bardzo korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia.

Browar powyższy jest w ruchu, przytem ma wyrobioną obszerną klijentelę. Oferty proszę składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit **K. W.** 1253R

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2017r

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, przeniesione, Szkolna 8, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 20546

Buchhalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 21321

Do fabrycznej szkoły na wsi poszukuje się nauczyciela katolika, który russkim, polskim i niemieckim językami w słowie i piśmie włada i patent szkolny posiada. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. B. S. 1000. 2120

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 21248

Metrów muzyki, guwernantek potrzebują. Jasna 2, róg Świętokrzyzkiej, biuro Dąbrowskiej. 21394

Nauczyciel prywatny z niemieckim, (główniе) i francuzkim, zajmuje się wyłącznie nauczaniem. Zgłaszania uprasza składać w kantorze Kurjera „Nauczycielowi 200." 21310

Potrzebny sumienny korepetytor, ze skromnemi wymaganiami, na wieś, na rok, do przygotowania chłopca do I-ej klasy. Wiadomość: Dobra 47, stróż wskaże. 21539

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Złota № 39, m. 48. 21461

Student udziela lekcyj: gruntownie matematyka, francuzki, niemiecki. Śliska 11. Adres uprasza zostawić u stróża. 21582

Doniesienia osobiste.

Dla Pliszki drugi list wysłany od N—la. 21593

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Rejsender, katolik, kupiec, w średnim wieku, który dłuższy czas podróżował po Rosji i tamże mający rozległe stosunki, poszukuje odpowiedniej posady, bez różnicy branży. Posiada języki russki, polski i niemiecki. Oferty: Kurjer Warsz. „Rosja." 21378

Budowniczy młody, z zagranicznem wykształceniem, rutynowany konstruktor w zakresie inżenierji cywilnej i budownictwa, z praktyką odbytą przy paru większych robotach rządowych w kraju i za granicą, obeznany gruntownie z „Uroczem Położenijem", poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adresować poste-restante Warszawa dla „Budowniczego." 21470

Energiczny, pracowity, młody człowiek, ukończywszy szkoły za granicą, odbył praktykę handlową, a następnie pracował w paru interesach handlowych, obecnie szuka jakiegokolwiek zajęcia. **Kotkowski, Sienna № 17**, mieszk. 2. 21191

Handlowiec z branży winnej, kolonjalnej i wódczanej, który prowadził swój własny interes, obecnie nieczynny, znający dokładnie buchalterję we wszystkich odcieniach, korespondencję polską i russką, prawo handlowe, poszukuje odpowiedniego zajęcia tu na miejscu, na prowincji lub w Cesarstwie. Łaskawe oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera dla S. K. pod №00. 21507

Kiper z kilkoletnią praktyką poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Oferty: „Kurjer „T. W. Z." 21300

Lekarz potrzebny do osady Krzeszów, powiat biłgorajski. Bliższe szczegóły listownie w aptece w Krzeszowie. 21080

Młoda, inteligentna panienka poszukuje zajęcia na wyjazd do Rosji, głównie do Kijowa lub Odessy. Może przyjąć miejsce kasjerki w sklepie lub w kantorze pism perjodycznych, także do towarzystwa, za lektorkę lub jakiekolwiek inne odpowiednie zajęcie. Bliższa wiadomość: Bazar wyrobów kobiecych, Królewska №6, w Warszawie. 2121r

Młoda panienka (polka), z językiem francuskim i niemieckim, życzy przyjąć miejsce od 1-go sierpnia w jednym ze sklepów łokciowych lub galanteryjnych. Adres: J. P. poste-restante Piotrków. 21476

Młody człowiek, posiadający do 1,000 rs. kaucji, poszukuje miejsca zarządzającego domem albo jakiego innego zajęcia. Oferty sub E. R. przyjmuje Kurjer. 21475

Niemka inteligentna, z pięcioletnią dziewczynką, poszukuje miejsca do zarządu domem na prowincji. Nowy-Świat 52, mieszkania 10. 21487

Osoba zdolna w krawieczczyźnie szuka roboty w domach prywatnych. Leszczyńska № 9, mieszk. 21. 21442

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca zarządu domem lub towarzyszki. Ogrodowa № 50, m. 25. 21557

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca sklepowej, do zarządu domem u osoby pojedyńczej lub do dzieci. Proszę się zgłaszać na Złotą № 24, mieszk. 26. 21531

Osoba młoda poszukuje zajęcia w charakterze gospodyni do pojedyńczej osoby. Oferty: kiosk, Bracka. 21524

Osoba młoda, wykształcona, poszukuje miejsca na wyjazd do Rosji, do zajęcia się dziećmi oraz podręczna do magazynu strojów, za skromnem wynagrodzeniem. Świętokrzyzka 19, m. 19. 21591

Poszukuję miejsca maszynisty, jestem ślusarz, a także byłem maszynistą przy świetle elektrycznem, skończyłem 3 klasy szkół realnych, posiadam świadectwa dobre, jestem z prowincji, żonaty, chciałbym dostać jakiekolwiekbądź miejsce. Franciszek Kacperski, ulica Sosnowa № domu 1, mieszk. 35. 21549

Posiadając języki francuski, niemiecki, russki, muzykę, krawieczczyznę, krój, tudzież znając się na gospodarstwie, poszukuję miejsca. Przejazd № 4, mieszk. 2. 21565

Przemysłowiec, katolik, w średnim wieku, znający gospodarstwo wiejskie i ludzi, przyjmie zajęcie. Oddalenie, kierunek zajęcia nie robią różnicy. Porozumieć się: Widok 22, mieszkania 3. Korespondować p. Noworadomsk, liczba 3. 2132r

Potrzebne są panny zdolne do spódnic, rękawów i maszyny. Zielna № 13, m. 1. 21032

Zdolny czeladnik szewcki poszukuje odpowiedniej roboty w Rosji. Wiadomość: ulica Nowolipki № domu 25, m. 12. 21589

Znająca się na kuchni poszukuje miejsca u pojedyńczej osoby za małe wynagrodzenie.—Oferty dla „Gospodyni" w kantorze Kurjera Warsz. 21536

b) Zaofiarowane.

Osoba inteligentna potrzebna jest do zajęcia się domem i udzielania dzieciom początków muzyki i francuskiego. Wiadomość: Krucza 23, m. 13. 21560

Panny podręczne i uczennice do sukien potrzebne zaraz. Nowy-Świat 62—18. 21575

Potrzebne maszynistki do bielizny. Leszno 47, m. 5. 21586

Potrzebna maszynistka zdolna do koszul męzkich, obiad i dobre wynagrodzenie.—Wspólna 17, mieszk. 9. 21390

Potrzebne staniczarki i podręczne zaraz.—Długa 23, m. 11. 21564

Uczeń dobrej konduity potrzebny do cukierni, róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej. 21479

Kupno i sprzedaż.

A) **Staroświeckie** meble sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 21361

A) **Kupuję** obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształy, bronzy, zbroje, meble, pasy polskie, makaty, tabakierki emaljowane, biżuterje, srebra, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Płacę ceny najwyższe. B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 15942

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Koperski. 20014

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Bryczka mała, resorowa, faeton jednokonny, lando, karety 2 i 3-osobowe, dorożka pojedynka do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 21322

Bilard i szafa dębowa do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 40, restauracja. 21462

Do sprzedania skrzynki różnej wielkości do opakowania sprzętów domowych. Aleja Szucha № 19. 21513

Fortepian Kralla i Seidlera o 7-iu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za 240 rs. Freta 47, m. 14. 21186

Fortepian, pianino krzyżowe sprzedaję, wydzierżawiam, zamieniam, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 20257

Garnitur żakietowy modny, męzki, nie używany, ciemny, wyborowego materjału i roboty, tanio sprzedam. Niecała 12, mieszk. 21, rano. 21592

Kupuję i zamieniam maszyny do szycia. Dzika 20, mieszk. 34. 21227

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125. Sikorski. 18463

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Maszyny pięknie szyjące, nowe i używane, sprzedaję od rs. 12 i na rozpłaty. Dzika 20, mieszk. 34. 21226

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, toalety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 21526

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 21556

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 21534

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 21505

Meble, garnitur czarny aksamitem kryty, biurko damskie czarne, kredens, stół, szafa, krzesła dębowe, tremo. Jerozolimska 78, mieszkania 10. 21594

Pianino mało używane do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 20180

Potrzebny powóz-faeton na 4 osoby, używany, w dobrym stanie. Marszałkowska 90, m. 13. 2134r

Psy pontry i cetry są do sprzedania, meble dębowe różne u stolarza. Ulica Ogrodowa № 8. 21585

Rower potrzebny dwuramowy, z podpórką, mało używany. Oferty: kantor Kurjera „Ypsylon." 21600

Sprzedaję szafkę nocną orzechową, sztychy, ozdobne ramy, samowarek, stołek żelazny składany, markizę, lambrekiny i portjerę. Żórawia 10, m. 14. 21527

Tanio otomany, szeslongi i sofki. Żórawia № 26, m. 7. 21568

Wolancik nowy, elegancki, na jednego konia, do sprzedania. Krochmalna 55. 21587

Wyprzedaż jedwabi na suknie, płaszczyki, bluzki, niżej cen kosztu, w Magazynie Perskim Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1643r

Wyjeżdżając sprzedaję szafę, biurko, kredens, stół, krzesła, łóżka żelazne i dziecinne, lustro, szeslong, lampę, portjery, landszafty, parawan, umywalnię, komodę, wieszadło długie, tablice i ławki pensjonarskie, suknie, porcelanę oraz wszystkie kuchenne sprzęty.—Nowogrodzka 31—15. 21597

Wyprzedaż reszty biżuterji po cenie niżej kosztu. Przyjmuję wszelkie obstalunki, reparacje najtaniej, jakoteż złocenie, srebrzenie, zamieniam stare złoto, srebro na nowe. A. Oraczewski, Nowy-Świat 36, w podwórzu, lewa oficyna, trzecia sień, parter. 2092r

Z braku miejsca bardzo tanio garnitur mebli używanych, w dobrym stanie. Koszykowa 36, m. 10. 21106

2 trema złocone, z marmurowemi konsolami, kosztowały 160, za 100. Nowomiejska № 16, mieszk. 4. 21208

Interesa handl. i mająt.

A) **Fachowiec** poszukuje wspólnika z kapitałem do 20,000 rs. na założenie fabryki bez konkurencji. Oferty: Kurjer Warszawski „Fortuna." 21377

Apteki z obrotem od 5 do 8 tysięcy poszukuję w dzierżawę lub kupna mniejszej. Wiadomość: Nowo-Aleksandrja (Puławy) pod lit. A. Ł. 21111

Folwarczek do sprzedania lub wydzierżawienia przy kolei i mieście powiatowem.—Wiadomość: Ciechanów, sklep „Bazar." 21414

Fabryka kwiatów, od lat ośmiu dobrze prosperująca, z wyrobioną klijentelą, z powodu słabości i wyjazdu na kurację do odstąpienia z towarem lub bez. Kapitał potrzebny 500 do 700 rs. Reflektanci zechcą zostawiać swe adresy w kantorze Kurjera dla F. K. 21115

Folwark 6 włók, kompletnie zagospodarowany, z rybołówstwem, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w magazynie lamp, Bracka 16. 21553

Interes egzystujący od lat 7 i przynoszący zysku od 1,500 do 2,000 rs. przy dobrem staraniu, jest do sprzedania z całym przyrządem i klijentelą za cenę rs. 3,000. Wiadomość: ulica Solec № 62, u właściciela. 21598

Jest do sprzedania ładna bawarja przy ul. Mokotowskiej № 33, z powodu wyjazdu. 21506

Korzystne!!! Interes handlowy, od lat kilkunastu egzystujący, z wyrobioną klijentelą, jest do odstąpienia zaraz. Kapitał potrzebny około 15,000 rs. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, w składzie obić papierowych. 21130

Majątek ziemski, gubernja piotrkowska, od kolei godzinę, rozległy 16 włók, do sprzedania tanio częściowo, w całości, z lasem, łąką, sadzawkami zarybionemi, zbiorami całkowitemi. Majątek ten wydzierżawię, zamienię na nieruchomość miejską (małą, bez długów), interes przemysłowy. Szacunek: do przejęcia Towarzystwa I-ej serji 7,000 rs., gotówką wymagam rs. 4,000, resztę (względnie do umowy) zostawię z 4% na długie wypłaty, wezmę wszelkiego rodzaju walory. Informuję: Widok 22, mieszk. 3, zrana do 12-ej. Korespondować p. Noworadomsk Lil... 2131r

Potrzebne zaraz rs. 500, na korzystnych warunkach. Oferty proszę składać w Kurjerze dla „Lo." 21515

Potrzebne 7,000 rs. na hypotekę domu w Warszawie. Wspólna 50, m. 4. 21579

Piekarnia do odstąpienia z całem urządzeniem, w jednej z przyłączonych do miasta miejscowości. Wiadomość: Szmulowizna № 67, Radzymińska. 21296

Rs. 4,000. Rubli srebrem cztery tysiące potrzebne zaraz. Pewność zupełna, procent od umowy. Wiadomość: Marszałkowska № 110, w aptece. 21599

Rubli 4,000—5,000 do ulokowania na dobrą hypotekę, za mieszkanie. Oferty: kantor Kurjera pod „4,000." 21516

Rubli 3,000 wypożyczę na dobrą hypotekę miejską, bez pośrednictwa. Oferty „A. S. 3,000" przyjmuje Kurjer. 20543

Rubli 20,000 jest do oddania na 1-szy numer hypoteki zaraz po Towarzystwie na 6 do 6½%, w środku miasta. Oferty pod lit. U. w kantorze Kurjera Warsz. 21459

Sklep z dystrybucją do sprzedania. Wąski Dunaj № 13. 21320

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania, w dobrym punkcie. Komorne tanie.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami A. F. 21454

Szynk korzystny do wynajęcia. Róg Nowolipek i Wolność № 98, u właściciela domu. 21445

Skład węgla do sprzedania w dobrym punkcie. Ulica Pańska № 46. 21485

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ul. Leopoldyny № 3. 21393

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Ulica Nowolipki № 46. 21573

Skład materjałów aptecznych do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość: Rymarska 14, m. 4. 21022

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu, bardzo tanio, obszerny, dzienny targ od 15 do 17 rs. Ul. Grzybowska № 22, stróż wskaże. 21595

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Podwale № 8. 21584

Właścicielka rs. 500 wypożyczy albo może należeć do współki w interesie dającym długotrwale zupełną pewność. Adres: p. Noworadomsk J. P. 2133r

Lokale.

A) **A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Jest mieszkanie wspólne dla kobiety posiadającej muzykę. Żórawia 25, m. 18; tamże przyjmują się suknie do roboty od rs. 3. 21118

Mieszkanie dla kobiet przyzwoitych pojedyńczych rs. 3. Jerozolimska 31, mieszkania 13. 21535

Mieszkanie z czterech pokojów, kuchni, pasażu, na dole, w domu № 116/1394 Marszałkowska, do wynajęcia w każdym czasie. Przedtem w takowem był kantor sprzedaży owsa p. Wojewódzkiego, obecnie również można wynająć na podobny kantor. 21567

Pokoik z przedpokojem, osobnem wejściem, do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie izraelskiej. Może być z całodziennem utrzymaniem, umeblowaniem, fortepianem. Świętojerska 30, m. 18. 21372

Pokój z usługą, zaraz do wynajęcia. Zielna № 13—5. 21288

Pokój ze spiżarnią i piwnicą, w oficynie, na 1-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu. Chłodna № 4. 21311

Potrzebny lokal fabryczny niezbyt oddalony, ustronny, w cenie 300 rs. Hoża 64, mieszkania 3. 21443

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa balkony, 2-e piętro od frontu, do odnajęcia zaraz. Nowogrodzka 3, m. 6. 2109r

Zaraz lub od 1 października, do wynajęcia 7 pokoi, przedpokój i kuchnia, na parterze, dwa wejścia, ze wszelkiemi wygodami, wozownią i waterklozetem. Jezuicka № 6, obok szkoły realnej. Wiadomość: Kanonja 4/89, w kancelarji parafji św. Jana od 9 do 12 ej w południe i od 3 do 7-ej po południu. 21366

2 pokoje, kuchnia, wodociąg, facjata do wynajęcia. Chmielna 13. 21127

2 sklepy: jeden z mieszkaniem, drugi bez mieszkania, do wynajęcia od 1 października. Marszałkowska № 95. 21387

2 i 3 pokoje z kuchnią, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 21313

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Elektoralna № 20. 21588

Drzewo budulcowe porządkowe najtaniej zabezpiecza od gnicia, pękania, grzyba, wilgoci, zwyczajny olej karbolowo-smołowy. Mierosławski, Elektoralna 5. 2078r

Dowód domu bankowego K. Radziszewski za № 1254 na złożone w komis: Pożyczkę Premjową z 1866 r. serji 02444 № 20 i List Premjowy Banku Szlacheckiego serji 07416 № 13—zaginął. Stosowne zastrzeżenie zrobione.—Stanisław Gan. 21452

„**Exsiccator**" niszczy grzybek drzewny, osusza wilgoć. Broszurka bezpłatnie, Ritter Warszawa. 2023r

Gnojna 1, róg Grzybowskiej, (2-e podwórze, parter). Lekcje kroju francuzkiego, kurs rs. 8; lekcje strojów, kurs. rs. 10. 21190

Kantor wynajmu ekwipaży z Nowego-Światu 32, został przeniesiony dnia 8 lipca na Chmielną № 12. 19119

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, przeróbki i poprawki, Marszałkowska róg Nowogrodzkiej № 33. — Chmurczyński. 20539

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem, w kantorze. Zgoda 6. 20409

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2044r

Rs. 3 nagrody, za odniesienie do klubu cyklistów burki, zgubionej w drodze z dworca Nadwiślańskiego: Nalewkami, Elektoralną, Żelazną do klubu na Marszałkowską. 21545

Uwaga!!! Fabryka stanik[illegible] trykotowych, oraz pracownia okryć i sukien damskich pod firmą K. Mantey, Świętokrzyzka № 8, przeniesione zostały na 1-e piętro, w tym samym domu. 21350

Zginął z przystani Tow. wioślarskiego na Pradze mopsik, 9-miesięczny, łebek palony, w okolicach szczęk po dwie brodawki, ze słabą pręgą na grzbiecie. Proszę odprowadzić na Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 23, za nagrodą. Nieprawy posiadacz psa pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 2117r

Ż) **Dywany** od kop. 75 poleca warszawska fabryka dywanów, Kotzebue 2. 2110r

Ż) **Firanki**, okno od rs. 1—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2110r

Ż) **Kołdry** i dery od rs. 2—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2110r

Ż) **Portjery** od rs. 4.50—komplet poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2110r

Ż) **Rolety** drelichowe od rs. 1.20—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2110r

3,000 Chustek, szali, plaidów bajecznie tanio—poleca Gustaw Arnold i S-ka Kotzebue 2. 2110r

W drukarni *Kurjera warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Довволено Цензурою Варшава 15 (27) Іюля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).